

## Wygląd Jezusa

Większość wizerunków Chrystusa, jakie znamy była w wielkiej części od pewnego momentu Chrześcijaństwa wzorowana na wizerunku Aleksandra Wielkiego. Tak mówią nam co potężniejsze kompendia historyczne. Jednak, czy aby na pewno?

Spójrzmy, co na temat wyglądu Syna Bożego ma nam do powiedzenia jedyny – podkreślę: jedyny – biblijny fragment. Jest to Księga Izajasza (53. rozdział):

*„Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi. Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego. Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.”*

Niewątpliwie jest to fragment mocno oddziaływający na serce i wyobraźnię. Jeszcze bardziej daje nam do zastanowienia fakt, że Judasz musiał pocałować Mistrza, aby ten został przez nachodźców rozpoznany... ale ten wątek i kilka innych ciekawostek poruszę osobno jeszcze.

Następnie tenże sam wspaniały prorok Izajasz opisuje nam wygląd Chrystusa po wychłostaniu i przed ukrzyżowaniem:

*„Jak wielu się przeraziło na jego widok – tak zeszpecony, niepodobny do ludzkiego był jego wygląd, a jego postać nie taka jak synów ludzkich”* (Księga Izajasza 52.14). Ewangelściści zaś mówią nam, iż nasz Pan wycierpiał okrucieństwo do tego stopnia, że nawet swoim wyglądem nie przypominał człowieka, a jego wygląd był tak odpychający, że ludzie patrzyli na niego ze zdumieniem. (Mat. 26.67, 27.30; J 19.3).

Co jednakże ma nam do powiedzenia na temat oblicza Jezusa nauka?

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie kwestie. Na Całun turyński oczywiście oraz na Całun z Manoppello.

Ponieważ widzimy komputerowe odwzorowanie postaci z Całunu turyńskiego:



A tutaj zaś mamy wizerunek z Manoppello:



Aby było jeszcze ciekawiej pragnę przedstawić efekt nałożenia na siebie wizerunku Całunu Turyńskiego i Całunu z Manoppello. Zgadniają się nie tylko proporcje twarzy ale i ślady zranień!!!

Oto i on:



Śmiem więc postawić tezę o oryginalności obu całunów. Tezę o tym, iż zawierają one wizerunek Jezusa Chrystusa! Te całuny to pierwsza Ewangelia napisana Ciałem Jezusa Chrystusa!

Kamil Pawelak

[www.bibliotekarz.milejewo.eu](http://www.bibliotekarz.milejewo.eu)

[www.twitter.com/kamilpawelak](http://www.twitter.com/kamilpawelak)